

Sygn. akt: I C 405/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Bogusława Olszewska - Wojgienica
Protokolant:	Mirosław Noga

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2015 r. w Giżycku na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Company SE w R.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego (...) Company SE w R. na rzecz powódki M. K. kwotę 30.000zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.
2. Zasądza od pozwanego (...) Company SE w R. na rzecz powódki M. K. kwotę 826,18zł (osiemset dwadzieścia sześć złotych 18/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 11.10.2014r. do dnia zapłaty.
3. Zasądza od pozwanego (...) Company SE w R. na rzecz powódki M. K. kwotę 2.417zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.
4. W pozostałej części powództwo oddala.
5. Obciąża pozwanego (...) Company SE w R. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Giżycku) kwotą 1.672zł z tytułu opłaty sądowej i poniesionych w sprawie wydatków.

SSR Bogusława Olszewska - Wojgienica

UZASADNIENIE

Powódka M. K. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) COMPANY SE z siedzibą w R. kwoty 30 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lutego 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia i kwoty 1184,43 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2014 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu wg. norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu przedstawiła, że 22 sierpnia 2013 roku w miejscowości S. koło G. K. I. naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art.24 ust.2 i art.22 ust. 1 i 2 pkt.1 ust.5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym podczas manewru wyprzedzania zajechał drogę powódce, poruszającej się rowerem, wskutek czego powódka upadła, doznając złamania kręgosłupa odcinka piersiowego kręgosłupa Th 9 i Th 12. Za ten czyn został skazany prawomocnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 16 kwietnia 2014 roku o sygn.

akt II K 606/13 na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres trzy-letniej próby oraz 50 stawek dziennych grzywny po 30 złotych każda stawka. Powódka podała, że po wypadku została przewieziona do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w G., gdzie wskutek braku miejsca na Oddziale Ortopedii przebywała do 23 sierpnia 2013 r. i tam wykonano jej podstawowe badania, wskazujące na złamanie trzonów wyżej wymienionych kręgów z obniżeniem ich wysokości i z przemieszczeniem odłamów kręgu Th 12. Powódka przebywała w szpitalu od 23 do 29 sierpnia 2013 r., gdzie poddawano jej środki przeciwbólowe i przymierzono gorset Jevetta, przy czym jak zaznacza z uwagi na silny ból prawie w ogóle nie spała. Z uwagi na wrodzone schorzenia: trombofilię i zespół pozakrzepowy żył kończyn dolnych pojawiły się u niej komplikacje związane z dużymi dawkami podawanych leków przeciwbólowych i rozregulowały się wszystkie utrzymywane przy pomocy leków wskaźniki. Po dopasowaniu gorsetu Jevetta karetką przewieziono powódkę do domu, lecz przez dłuższy czas wymagała pomocy osób trzecich z uwagi na założony gorset. Opiekowały się nią aż do 26 października 2013 roku córki, na początku w G., a potem w W.. Od 27 października 2013 roku, gdy powódka wróciła do G. opiekowała się nią sąsiadka A. M., powódka nadal nie mogła wykonywać najprostszych czynności życiowych samodzielnie (wstawanie, pójście do wc, codzienna toaleta, przygotowywanie posiłków, zakupy, regulowanie gorsetu. Nadal przyjmowała leki, z uwagi na ból, co wymagało częstego kontrolowania poziomu wskaźnika krzepliwości krwi. Dopiero w styczniu 2014 roku zmieniono jej gorset na elastyczny, wysoki z podpaszkami, który stale nosiła do kwietnia 2014, używa go nadal w podróży czy dłuższego chodzenia. Powódka podała, że w trakcie leczenia wystąpił też u niej epizod depresyjny, który też był leczony. Konieczna nadal jest rehabilitacja, która częściowo jest płatna, a w dalszym ciągu odczuwa bóle kręgosłupa, szczególnie przy zmianie pogody, dłuższym chodzeniu lub siedzeniu. Powódka wyjaśniła, że nadal przyjmuje leki przeciwbólowe, a stan zdrowia nie pozwala jej na realizację hobby, jaką była praca na działce. Dodatkowo powódka M. K. podała, że w związku z wypadkiem i koniecznością leczenia poniosła dodatkowe koszty: 20 zł z tytułu wypożyczenia chodzika za jeden miesiąc, 90 zł za zabiegi rehabilitacyjne płatne, 24,19 zł za lek, 40 zł z tytułu dopłaty do gorsetu elastycznego, 192 zł z tytułu dopłaty do gorsetu Jevetta, 35 zł za taśmę TB, 45 zł za niezbędne badania laboratoryjne, 180 zł z tytułu kosztów zabiegów usprawniających, 410,74 zł za paliwo związane dojazdem i powrotem z W. i 147,50 zł za bilety córek, gdy przyjeżdżały do pomocy powódce.

Powódka podkreśliła, że skutki wypadku są nieodwracalne i znaczne, a proces leczenia, bezradność, zagrożenie życia, upokorzenia związane z niemożnością zrealizowania samodzielnie intymnych potrzeb pozostawiły w psychice powódki trwały ślad. Tymczasem ubezpieczyciel przyznał jej 7500 zł tytułem zadośćuczynienia, odmawiając wypłaty żądania w pozostałej części i kosztów leczenia.

(pozew-vide-k.2-5 akt)

Pozwany (...) **COMPANY SE z siedzibą w R.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki M. K. na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Nie kwestionując swojej odpowiedzialności gwarancyjnej jako ubezpieczyciela pojazdu pozwany podniósł, że w jego ocenie wypłacone powódce zadośćuczynienie w kwocie 7500 złotych jest adekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy i pozwała na złagodzenie doznanych przez nią cierpień- zarówno psychicznych, jak i fizycznych. Zaznaczył, że powódka nie sprecyzowała w jaki sposób określiła wartość dochodzonej kwoty i jej roszczenie jest dalece zawyżone, przy czym na etapie postępowania likwidacyjnego została spełniona funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia i brak jest uzasadnienia do dalszego zwiększania zadośćuczynienia, albowiem nie może ono być źródłem wzbogacenia.

Co do żądania zwrotu kosztów leczenia i opieki pozwany podniósł, że na etapie postępowania likwidacyjnego zakwestionował dwa wydatki tj. , 90 zł za zabiegi rehabilitacyjne płatne i 180 zł z tytułu kosztów zabiegów usprawniających, albowiem koszty te są refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia i osoba poszkodowana nie jest zobowiązana do pokrywania ich własnymi środkami pieniężnymi. Pozwany podkreślił, że powódka nie wykazała aby czas oczekiwania na zabiegi był na tyle długi aby mógł niweczyć dalsze leczenie lub też aby koszty te nie podlegały refundacji. Pozwany zakwestionował także zasadność zwrotu kosztów dojazdu córek powódki- zwrotu kosztów biletów i zwrot kosztów za paliwo z tytułu dojazdu powódki do W.. Pozwany wyjaśnił, że pozostałych kosztów nie kwestionował

i nie kwestionuje , a odmowa ich refundacji wynikała tylko z faktu, że powódka nie przedstawiła oryginałów faktur i rachunków.

Co do żądania odsetkowego odnośnie kwoty zadośćuczynienia pozwany podniósł, że ewentualne odsetki mogą być określone co najwyżej od daty wyrokowania, albowiem sąd wydając wyrok bierze pod uwagę stan z chwili wyrokowania, czyli stan, którego pozwany mógł nie znać . Pozwany podkreślił, że to wyłącznie Sąd, decyduje zgodnie z art.445 kc o wysokości zadośćuczynienia, opierając się na zebranych materiale dowodowym i własnym, swobodnym uznaniu.

(odpowiedź na pozew- vide k.30 akt)

Sąd ustalił, co następuje:

22 sierpnia 2013 roku w miejscowości S. gm. G. K. I., kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art.24 ust.2 i art.22 ust. 1 i 2 pkt.1 ust.5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu , w ten sposób, że podjął manewr wyprzedzania kierującej rowerem M. K., a następnie manewr skrętu w prawo, zmieniając kierunek ruchu przed wyprzedzonym rowerem, bez wymaganej szczególnej ostrożności, w następstwie czego zajechał drogę powódce, poruszającej się rowerem, wskutek czego powódka upadła, doznając złamania kręgow odcinka piersiowego kręgosłupa Th 9 i Th 12.Za ten czyn został skazany prawomocnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 16 kwietnia 2014 roku o sygn.akt II K 606/13 na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres trzy-letniej próby oraz 50 stawek dziennych grzywny po 30 złotych każda stawka.

(dowód: akta sprawy II K 606/13- wyrok-k.149 akt)

Pojazd sprawcy wypadku był ubezpieczony u pozwanego (...) COMPANY SE z siedzibą w R..

(bezsporne)

Po wypadku powódka M. K. została przewieziona do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w G., gdzie wskutek braku miejsca na Oddziale Ortopedii przebywała do 23 sierpnia 2013 r. Tu wykonano jej podstawowe badania, wskazujące na złamanie trzonów wyżej wymienionych kręgów z obniżeniem ich wysokości i z przemieszczeniem odłamów kręgu Th 12. Powódka przebywała w szpitalu w G. od 23 do 29 sierpnia 2013 r., gdzie poddawano jej środki przeciwbólowe i przymierzono gorset Jevetta.

Z powodu silnego bólu niemal nie spała. Z uwagi na wrodzone schorzenia: trombofilię i zespół pozakrzepowy żył kończyn dolnych pojawiły się u niej komplikacje związane z podawanymi dużymi dawkami leków przeciwbólowych i rozregulowały się wszystkie utrzymywane przy pomocy leków wskaźniki. Była zmuszona wykonywać dodatkowe badania aby kontrolować ich poziom.

(dowód: zeznania powódki-k. 52 akt , karta czynności ratunkowych, historia choroby, wyniki badań tomografii komputerowej, przebieg leczenia-k.10-23 akt I C 121/15 Sądu Rejonowego w Giżycku)

Po dopasowaniu gorsetu Jevetta karetką przewieziono powódkę do domu, lecz przez dłuższy czas wymagała pomocy osób trzecich z uwagi stan zdrowia i na założony gorset. Opiekowały się nią córki: K. K. i E. G., które zamieszkują w W. i przez okres dwóch tygodni naprzemiennie opiekowały się powódką w jej domu w G.. Po dwóch tygodniach od wyjścia ze szpitala, po konsultacji z lekarzem E. G. zabrała powódkę do siebie do W., gdzie jej matka przebywała do 26 października 2013 roku . Powódka nie była w stanie samodzielnie wykonać najprostszych życiowych czynności, wymagała stałej opieki i kontroli.

(dowód: zeznania powódki-k. 52 akt, zeznania świadków K. K. i E. G. – k.46-47 akt)

Od 27 października 2013 roku, gdy powódka wróciła do G. opiekowała się nią sąsiadka A. M., powódka nadal nie mogła wykonywać najprostszych czynności życiowych samodzielnie (wstawanie, pójście do wc, codzienna toaleta, przygotowywanie posiłków, zakupy, regulowanie gorsetu. Nadal przyjmowała leki, z uwagi na ból, co wymagało częstego kontrolowania poziomu.... Dopiero w styczniu 2014 roku zmieniono jej gorset na elastyczny, wysoki z podpaszkami, który stale nosiła do kwietnia 2014.

(dowód: : zeznania powódki-k. 52 akt, zeznania świadka A. M.-k.47 akt)

Elastycznego gorsetu powódka używa do dnia dzisiejszego np. w podróży czy podczas dłuższego chodzenia i siedzenia. W trakcie leczenia skutków wypadku wystąpił też u niej epizod depresyjny, który też był leczony. Konieczna nadal jest rehabilitacja, która z częściowo jest płatna, a w dalszym ciągu powódka M. K. odczuwa bóle kręgosłupa, szczególnie przy zmianie pogody, dłuższym chodzeniu lub siedzeniu. Powódka nadal przyjmuje leki przeciwbólowe, miewa stany przygnębienia i smutku, których wcześniej nie doznawała. Odczuwa lęki, do dnia dzisiejszego nie zdecydowała się spróbować jazdy rowerem, boi się przechodzić przez ulicę. Nie powróciła do stanu zdrowia sprzed wypadku. Powołany przez sąd biegły sądowy z zakresu ortopedii i traumatologii określił uszczerbek na zdrowiu powódki na 10 % i stwierdził, że chociaż powódka jest samodzielna w obsłudze, to trudno określić czy w przyszłości na skutek wypadku nie dojdzie do przyspieszonych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Stan zdrowia nie pozwala na realizację jej hobby i pasji, jaką była praca na działce, co bardzo powódkę boli .

(dowód: wyjaśnienia powódki-k.52 i k. 93 akt, zaświadczenie lekarskie lekarza psychiatry W. P. z 23 sierpnia 2014 r-k.25 akt I C 121/15 SR w Giżycku, opinia biegłego sądowego Marcina J. S.-k.57-58 akt)

Powódka M. K. w związku z wypadkiem i koniecznością leczenia poniosła dodatkowe koszty: 20 zł z tytułu wypożyczenia chodzika za jeden miesiąc , 24,19 zł za leki, 40 zł z tytułu dopłaty do gorsetu elastycznego, 192 zł z tytułu dopłaty do gorsetu Jevetta, 35 zł za taśmę TB, 45 zł za niezbędne badania laboratoryjne, 90 zł za zabiegi rehabilitacyjne płatne 180 zł z tytułu kosztów zabiegów usprawniających i kwotą 199,99 zł za paliwo związane dojazdem z W. do G. od córki, która sprawowała nad nią opiekę- w łącznej kwocie 826,18 zł.

(dowód: faktury i rachunki- k.29-38 i k.39 zał.47 akt I C 121/15 SR w Giżycku, wyjaśnienia powódki-k.52 i 93 akt, , zeznania świadków K. K. i E. G. – k.46-47 akt)

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie sąd ustalił w oparciu o zgodne wyjaśnienia powódki i zgodne z nimi zeznania przesłuchanych świadków, opinię biegłego i złożone przez powódkę dokumenty, których strona pozwana nie kwestionowała. Wszystkie zgromadzone dowody są ze sobą spójne i pozwoliły sądowi na ustalenie wyżej opisanego stanu faktycznego.

W ocenie sądu roszczenie powódki jest zasadne w całości w części dotyczącej żądanego zadośćuczynienia. Skutki wypadku są u powódki nieodwracalne i znaczne, a proces leczenia, bezradność, zagrożenie życia, upokorzenia związane z niemożnością załatwienia samodzielnie intymnych potrzeb pozostawiły w psychice powódki trwałe ślady. Powódka M. K. doznała uszczerbku na zdrowiu, który biegły sądowy określił na 10 %. Do dnia dzisiejszego proces leczenia związany z wypadkiem nie zakończył się, powódkę czeka dalsza rehabilitacja. Sąd uwzględnił przy miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia rozmiar obrażeń i związane z nim cierpienia fizyczne i psychiczne, czas ich trwania, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania z pomocy bliskich. Powódka w wielu życiowych sytuacjach była zdana na wsparcie innych. Bez wątplenia jej sytuacja życiowa uległa radykalnemu pogorszeniu. Jak wynika z opinii biegłego, historii choroby powódki i jej wyjaśnień następstwa wypadku nie są odwracalne. Pamiętać należy, że zadośćuczynienie pełni rolę kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna w jakimś stopniu wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przewyciężanie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Podkreślić należy, (jak Sąd Najwyższy w

orzeczeniu z 13.12.2007 roku - I CSK 384/07), że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi stanowić odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej, a zatem jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw uszkodzenia ciała i sytuacji życiowej poszkodowanego. Zadośćuczynienie powinno uwzględniać wszystkie cierpienia, jakie łączą się z konkretnym czynem-zaniechaniem zobowiązanego do zapłaty. Orzecznictwo przyjmuje, że bez znaczenia dla określenia, czy suma zasądzonego tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę odszkodowania jest „odpowiednia” jest sytuacja majątkowa sprawcy szkody (wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., I CKN 418/98, niepubl.; jednakże odmiennie w wyroku SN z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/2000, OSNC 2003, nr 4, poz. 56). Tak samo stopa życiowa poszkodowanego czy jego poziom życia również nie może wyznaczać wysokości rekompensaty za wyrządzoną mu krzywdę (por. wyrok SN z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, LEX nr 672673). Nadto prezentowany jest pogląd, że w dążeniu do określenia wysokości zadośćuczynienia nie da się uzasadnić stosowania takich kryteriów ocennych, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Nie można zatem mierzyć wysokości zadośćuczynienia potrzebą dostępności do określonych dóbr: samochodu, konta bankowego, mieszkania itp. (wyrok SN z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, LEX nr 137577).

Zasadzona na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwota jest zdaniem Sądu odpowiednia i niewygórowana. Zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić "ekwiwalent wycierpianego bólu". Z drugiej strony należy utrzymać wysokość zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. To także Sąd miał na uwadze zasądzając kwotę żadaną pozwem. Przyznana tytułem zadośćuczynienia kwota nie jest ściśle związana z wysokością uszczerbku na zdrowiu, jeszcze raz należy podkreślić, że zadośćuczynienie ma być ekwiwalentem doznanej krzywdy.

O odsetkach od zasądzonego zadośćuczynienia orzeczono zgodnie ze stanowiskiem pozwanego podzielając pogląd, iż ewentualne odsetki mogą być określone co najwyżej od daty wyrokowania, albowiem sąd wydając wyrok bierze pod uwagę stan z chwili wyrokowania, czyli stan, którego pozwany mógł nie znać.

To wszystko mając na względzie na podstawie art.445 kodeksu cywilnego, orzeczono jak w pkt 1 wyroku.

Co do kosztów leczenia i opieki poniesionych przez powódkę M. K. w związku z wypadkiem uznać należy, że są one zasadne co do kwoty 826,18 złotych, opisanej w ustaleniach faktycznych sądu. Powódka przedstawiła dowody ich poniesienia. Przyznane powódce koszty zostały uznane przez pozwanego w odpowiedzi na pozew poza kwotami : 90 zł za zabiegi rehabilitacyjne płatne 180 zł z tytułu kosztów zabiegów usprawniających i kwotą 199,99 zł za paliwo związane dojazdem z W. do G. od córki, która sprawowała nad nią opiekę. Wbrew twierdzeniom pozwanego powódka M. K. nie tylko przedstawiła dowody poniesienia tych kwot, lecz także dowiodła, że ich poniesienie było niezbędne do prawidłowego przebiegu procesu leczenia i związanej z tym konieczności sprawowania nad nią opieki. Nie wymaga dowodzenia okoliczność powszechnie znana, że na zabiegi rehabilitacyjne i usprawniające w całości refundowane przez NFZ okres oczekiwania jest bardzo długi, a konieczność ich pilnego przeprowadzenia jest oczywista. Powódka dowiodła także, że w dniu 26.10.2013 roku była odwożona przez córkę samochodem i poniosła koszt paliwa, na co przedstawiła stosowny rachunek. Okoliczności te zostały ustalone w oparciu o zgodne wyjaśnienia powódki, świadków i przedstawione dokumenty.

To wszystko mając na względzie na podstawie art.444 par.1 kodeksu cywilnego, orzeczono jak w pkt 2 wyroku.

Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, albowiem powódka nie dysponowała dowodem uiszczenia należności za paliwo związane z wyjazdem do sprawującej nad nią opiekę córki, zaś co do zwrotu kosztów biletów autobusowych związanych z dojazdami córek do powódki w celu sprawowania nad nią opieki- jak wynika z zeznań świadków K. K. i E. G. –koszty te, co przyznała powódka, zostały poniesione przez świadków.

To wszystko mając na względzie, orzeczono jak w pkt 4 wyroku.

O kosztach orzeczono w myśl art.98 kodeksu postępowania cywilnego i na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013,poz.461).

Sygn. akt IX Ca 202/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Agnieszka Żegarska SO Beata Grzybek
Protokolant:	sekr. sądowy Ewelina Gryń

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2016 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. K.

przeciwko (...) Company SE z siedzibą w R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku

z dnia 18 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 405/15,

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt IX Ca 202/16

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 30 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 6 lutego 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia i kwoty 1184,43 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 września 2014 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w dniu 22 sierpnia 2013 roku uczestniczyła w wypadku drogowym. Na skutek zdarzenia doznała złamania kręgow odcinka piersiowego kręgosłupa Th 9 i Th 12. Z uwagi na doznane obrażenia powódka była hospitalizowana,

a następnie miała założony gorset Jevetta, w związku z czym przez dłuższy czas wymagała pomocy osób trzecich. Powódka nie mogła wykonywać samodzielnie najprostszych czynności życiowych. W trakcie leczenia wystąpił też u niej epizod depresyjny. Wskazała, iż nadal konieczna jest rehabilitacja, która częściowo jest płatna oraz, że w dalszym ciągu odczuwa bóle kręgosłupa, szczególnie przy zmianie pogody, dłuższym chodzeniu lub siedzeniu. Dodatkowo powódka podała, że w związku z wypadkiem i koniecznością leczenia poniosła dodatkowe koszty w wysokości 1.184,43 zł. z tytułu wypożyczenia chodzika, na płatne zabiegi rehabilitacyjne, leki, dopłatę do gorsetu elastycznego, dopłatę do gorsetu Jevetta, taśmę TB, badania laboratoryjne, zabiegi usprawniające, paliwo związane dojazdem i powrotem z W. oraz za bilety córek, gdy przyjeżdżały do pomocy. Ubezpieczyciel przyznał jej 7.500 zł tytułem zadośćuczynienia, odmawiając wypłaty żądania w pozostałej części i kosztów leczenia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu. Nie kwestionując swojej odpowiedzialności gwarancyjnej, jako ubezpieczyciela pojazdu pozwany podniósł, że w jego ocenie wypłacone powódce zadośćuczynienie w kwocie 7.500 złotych jest adekwatne do doznanej przez powódkę krzywdy i pozwala na złagodzenie doznanych przez nią cierpień- zarówno psychicznych, jak i fizycznych. Co do żądania zwrotu kosztów leczenia i opieki pozwany wskazał, że na etapie postępowania likwidacyjnego zakwestionował dwa wydatki tj. 90 zł za zabiegi rehabilitacyjne płatne i 180 zł z tytułu kosztów zabiegów usprawniających, albowiem koszty te są refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia i osoba poszkodowana nie jest zobowiązana do pokrywania ich własnymi środkami pieniężnymi. Pozwany zakwestionował także zasadność zwrotu kosztów dojazdu córek powódki i zwrot kosztów za paliwo z tytułu dojazdu powódki do W.. Pozwany wyjaśnił, że pozostałych kosztów nie kwestionował i nie kwestionuje, a odmowa ich refundacji wynikała tylko z faktu, że powódka nie przedstawiła oryginałów faktur i rachunków.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2015r. Sąd Rejonowy w Giżycku w pkt 1 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 30.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty; w pkt 2 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 826,18zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11.10.2014r. do dnia zapłaty; w pkt 3 zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.417zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego; w pkt 4 w pozostałej części powództwo oddalił, w pkt 5 obciążył pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Giżycku) kwotą 1.672zł z tytułu opłaty sądowej i poniesionych w sprawie wydatków.

Sąd ten ustalił, że w dniu 22 sierpnia 2013 roku w miejscowości S., gmina G. K. I., kierując samochodem marki V. (...) o nr rej. (...), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym określone w art.24 ust.2 i art.22 ust. 1 i 2 pkt.1 ust.5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu, w ten sposób, że podjął manewr wyprzedzania kierującej rowerem powódki, a następnie manewr skrętu w prawo, zmieniając kierunek ruchu przed wyprzedzonym rowerem, bez wymaganej szczególnej ostrożności, w następstwie, czego zajechał drogę powódce, poruszającej się rowerem, wskutek czego powódka upadła, doznając złamania kręgow odcinka piersiowego kręgosłupa Th 9 i Th 12.Za ten czyn został skazany prawomocnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 16 kwietnia 2014 roku o sygn. akt II K 606/13 na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres trzy-letniej próby oraz 50 stawek dziennych grzywny po 30 złotych każda stawka. Pojazd sprawcy wypadku był ubezpieczony u pozwanego.

Sąd ustalił również, że po wypadku powódka została przewieziona do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego w G., gdzie wskutek braku miejsca na Oddziale Ortopedii przebywała do 23 sierpnia 2013 r. Tu wykonano jej podstawowe badania, wskazujące na złamanie trzonów wyżej wymienionych kręgów z obniżeniem ich wysokości i z przemieszczeniem odłamów kręgu Th 12. Powódka przebywała w szpitalu w G. od 23 do 29 sierpnia 2013 r., gdzie poddawano jej środki przeciwbólowe i przymierzono gorset Jevetta. Z powodu silnego bólu niemal nie spała. Z uwagi na wrodzone schorzenia: trombofilię i zespół pozakrzepowy żył kończyn dolnych pojawiły się u niej komplikacje związane z podawanymi dużymi dawkami leków przeciwbólowych i rozregulowały się wszystkie utrzymywane przy pomocy leków wskaźniki. Była zmuszona wykonywać dodatkowe badania, aby kontrolować ich poziom. Po dopasowaniu gorsetu Jevetta karetką przewieziono powódkę do domu, lecz przez dłuższy czas wymagała pomocy osób trzecich z uwagi stan zdrowia i na założony gorset. Opiekowały się nią córki: K. K. i E. G., które zamieszkują w W. i przez okres dwóch tygodni naprzemiennie opiekowały się powódką w jej domu w G.. Po dwóch tygodniach od wyjścia ze szpitala, po konsultacji z lekarzem E. G. zabrała powódkę do siebie do W., gdzie jej matka przebywała do 26 października 2013

roku. Powódka nie była w stanie samodzielnie wykonać najprostszych życiowych czynności, wymagała stałej opieki i kontroli. Od 27 października 2013 roku, gdy powódka wróciła do G. opiekowała się nią sąsiadka A. M., powódka nadal nie mogła wykonywać najprostszych czynności życiowych samodzielnie (wstawanie, pójście do wc, codzienna toaleta, przygotowywanie posiłków, zakupy, regulowanie gorsetu. Nadal przyjmowała leki, z uwagi na ból. Dopiero w styczniu 2014 roku zmieniono jej gorset na elastyczny, wysoki z podpaskami, który stale nosiła do kwietnia 2014.

Sąd ustalił ponadto, iż elastycznego gorsetu powódka używa do dnia dzisiejszego np. w podróży czy podczas dłuższego chodzenia i siedzenia. W trakcie leczenia skutków wypadku wystąpił też u niej epizod depresyjny, który też był leczony. Konieczna nadal jest rehabilitacja, która z częściowo jest płatna, a w dalszym ciągu powódka odczuwa bóle kręgosłupa, szczególnie przy zmianie pogody, dłuższym chodzeniu lub siedzeniu. Powódka nadal przyjmuje leki przeciwbólowe, miewa stany przygnębienia i smutku, których wcześniej nie doznawała. Odczuwa lęki, do dnia dzisiejszego nie zdecydowała się spróbować jazdy rowerem, boi się przechodzić przez ulicę. Nie powróciła do stanu zdrowia sprzed wypadku. Powołany przez sąd biegły sądowy z zakresu ortopedii i traumatologii określił uszczerbek na zdrowiu powódki na 10 % i stwierdził, że chociaż powódka jest samodzielna w obsłudze, to trudno określić czy w przyszłości na skutek wypadku nie dojdzie do przyspieszonych zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Stan zdrowia nie pozwala na realizację jej hobby i pasji, jaką była praca na działce, co bardzo powódkę boli.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika również, że powódka w związku z wypadkiem i koniecznością leczenia poniosła dodatkowe koszty: 20 zł z tytułu wypożyczenia chodzika za jeden miesiąc, 24,19 zł za leki, 40 zł z tytułu dopłaty do gorsetu elastycznego, 192 zł z tytułu dopłaty do gorsetu Jevetta, 35 zł za taśmę TB, 45 zł za niezbędne badania laboratoryjne, 90 zł za zabiegi rehabilitacyjne płatne 180 zł z tytułu kosztów zabiegów usprawniających i kwotą 199,99 zł za paliwo związane dojazdem z W. do G. od córki, która sprawowała nad nią opiekę- w łącznej kwocie 826,18 zł.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd I instancji uznał, iż roszczenie powódki jest zasadne w całości w części dotyczącej żądanego zadośćuczynienia.

Sąd ten stwierdził, iż skutki wypadku są u powódki nieodwracalne i znaczne, a proces leczenia, bezradność, zagrożenie życia, upokorzenia związane z niemożnością załatwienia samodzielnie intymnych potrzeb pozostawiły w psychice powódki trwały ślad. Wskazał, iż powódka doznała uszczerbku na zdrowiu, który biegły sądowy określił na 10 %. Do dnia dzisiejszego proces leczenia związany z wypadkiem nie zakończył się, powódkę czeka dalsza rehabilitacja. Sąd uwzględnił przy miarkowaniu wysokości zadośćuczynienia rozmiar obrażeń, jakich doznała powódka i związane z nim cierpienia fizyczne i psychiczne, czas ich trwania, poczucie nieprzydatności, konieczność korzystania z pomocy bliskich. Zaznaczył, że powódka w wielu życiowych sytuacjach była zdana na wsparcie innych i bez wątpienia jej sytuacja życiowa uległa radykalnemu pogorszeniu. Jak wynika z opinii biegłego, historii choroby powódki i jej wyjaśnień następstwa wypadku nie są odwracalne.

Zasądzając kwotę żądaną pozwem Sąd miał na uwadze to, że zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić "ekwiwalent wycierpianego bólu" a z drugiej strony należy utrzymać wysokość zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. Dodał, iż przyznana tytułem zadośćuczynienia kwota nie jest ściśle związana z wysokością uszczerbku na zdrowiu, jeszcze raz należy podkreślić, że zadośćuczynienie ma być ekwiwalentem doznanego krzywdy.

Sąd uznał również za zasadne roszczenie dotyczące zwrotu kosztów leczenia i opieki, co do kwoty 826,18 złotych, wskazując, iż powódka nie dysponowała dowodem uiszczenia należności za paliwo związane z wyjazdem do sprawującej nad nią opiekę córki, zaś, co do zwrotu kosztów biletów autobusowych związanych z dojazdami córek do powódki w celu sprawowania nad nią opieki- jak wynika z zeznań świadków K. K. i E. G. –koszty te, co przyznała powódka, zostały poniesione przez świadków. O kosztach procesu Sąd ten orzekł w myśl art. 98 k.p.c.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w części uwzględniającej w pkt 1 powództwo ponad kwotę 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz w całości rozstrzygnięcie zawarte w pkt III i IV.

Powyższemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyznanie powódce zadośćuczynienia za krzywdę w wysokości rażąco zawyżonej w stosunku do rozmiaru szkody, cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez powódkę na skutek zdarzenia drogowego z dnia 22.08.2013r. podczas gdy;

a) ustalona przez Sąd I instancji na rzecz powódki łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 37.500 zł uwzględniająca kwotę 7.500 zł wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego, w oparciu o stan faktyczny ustalony w sprawie, jest kwotą rażąco zawyżoną, nieadekwatną do zakresu doznanej przez powódkę krzywdy, która nie tylko doprowadzi do złagodzenia krzywdy doznanej przez powódkę, ale przede wszystkim do jej wzbogacenia, a co jest ewidentnie sprzeczne z istotą instytucji zadośćuczynienia, budzi uzasadnione wątpliwości z punktu widzenia zasad współżycia społecznego i co stawia powódkę w lepszej sytuacji aniżeli poszkodowani, którzy otrzymują podobne kwoty w razie cięższych schorzeń ograniczających funkcjonowanie w zakresie podstawowych czynności życiowych;

b) obrażenia, jakich doznała powódka na skutek zdarzenia drogowego z dnia 22.08.2013r wymagały jedynie leczenia o charakterze zachowawczym. Obecnie sprawność powódki jest dobra. Powódka nie potrzebuje pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności życia codziennego. Zgodnie z opinią biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii M. S. złamanie doznane przez powódkę na skutek przedmiotowego zdarzenia drogowego jest już wygojone, zaś rokowania, co do stanu zdrowia na przyszłość są pomyślne;

c) Sąd I instancji nie zindywidualizował kryteriów, jakimi kierował się określając należne powódce zadośćuczynienie na łączną kwotę 37.500 zł, a jedynie przytoczył ustalone fakty i orzecznictwo sądowe wydane na gruncie art. 445§1 k.c., nie wskazując przy tym, jaką wagę przyłożył do poszczególnych czynników mających wpływ na określenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę, stwarzając tym samym jedynie pozory dokonanej subsumcji;

d) Sąd I instancji nie odniósł ustalonej wartości zadośćuczynienia do sposobu, w jaki realnie przyznane powódce zadośćuczynienie mogło stanowić dla niej źródło złagodzenia krzywdy i nie dokonał ustaleń, a których wynikałoby, aby to właśnie kwota 37.500 zł, a nie kwota 27.500 zł miała przynieść powódce równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienie fizyczne i z jakich przyczyn w ocenie Sądu i Instancji przyznane zadośćuczynienie akurat w kwocie 37.500 zł spełniało przesłanki świadczenia odpowiedniego;

e) Powódka nie udowodniła faktu doznania krzywdy w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi wynikającymi z doznanego urazu fizycznego w wyniku zdarzenia z dnia 22.08.2013r

Pozwany domagał się zmiany wyroku w pkt 1 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, zmianę wyroku w pkt 3 i 5 poprzez orzeczenie o kosztach procesu stosownie do wyniku sprawy a ponadto zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Na początku należy zauważyć, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego /por. uchwała Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55/, dlatego powoływanie się w zarzutach na naruszenie prawa procesowego, ma skutek procesowy tylko do wymienionych w odwołaniu konkretnych zarzutów naruszenia procedury, z wyjątkiem powodujących nieważność postępowania.

Pozwany w apelacji nie przedstawił zarzutów naruszenia prawa procesowego, ani błędu w poczynionych przez Sąd I instancji ustaleniach faktycznych, dlatego w tym zakresie Sąd odwoławczy jest związany tak poczynionymi ustaleniemi i zebranymi dowodami.

Na obecnym etapie postępowania kwestia odpowiedzialności pozwanego z tytułu roszczenia o zadośćuczynienie jest bezsporna. Pozwany w apelacji zakwestionował, bowiem orzeczenie nie, co do samej zasady, a jedynie w zakresie wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Mając to na uwadze, poza niniejszym uzasadnieniem znajdują się kwestie podstaw odpowiedzialności pozwanego.

W doktrynie podkreśla się, że zadośćuczynienie pieniężne pełni przede wszystkim funkcję kompensacyjną, stanowiąc przybliżony ekwiwalent za doznaną przez pokrzywdzonego szkodę. Powinno ono wynagrodzić doznane przez niego cierpienia, utratę radości życia oraz ułatwić mu przezwyciężenie ujemnych przeżyć psychicznych (Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka, 2013, opubl. Lex). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień; winno mieć ono charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości - a więc winno uwzględniać prognozy na przyszłość (wyrok SN z dnia 18 maja 2004 r., IV CK 357/03, Lex nr 584206; wyrok SN z 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, Lex nr 50884 oraz z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, Lex nr 50824). Przy określeniu, więc „odpowiedniej sumy” należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. W orzecznictwie sformułowano szereg kryteriów pomocnych przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, wśród których największe znaczenie mają rozmiar i intensywność cierpień fizycznych i psychicznych pokrzywdzonego, odczuwane dolegliwości, ich intensywność, czas ich trwania, ujemne skutki zdrowotne, jakie nastąpią w przyszłości, nieodwracalność następstw zdarzenia, jego konsekwencje w życiu prywatnym i społecznym, a także wiek poszkodowanego, wywołanie rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (np. wyroki SN z dnia 9 listopada 2007 r. V CSK 245/07, OSNC 2008 nr 4 poz. 95, z dnia 18 listopada 2004 r. I CK 219/04, Lex nr 146356, z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, Lex nr 80272, z dnia 29 września 2004 r. II CK 531/03, Lex nr 137577).

Niemniej nie można zapominać, że doznana krzywda i jej kompensata jest w każdej sprawie indywidualna i tak musi być oceniana. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (tak m. in. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, Lex nr 738354 oraz wyrok SA w Warszawie z dnia 27 maja 2008 r., III APa 34/2008, Lex Polonica nr 1995843).

Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała i wywołania rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę merytorycznie i w tym zakresie dysponuje on swobodą decyzyjną, co oczywiście nie oznacza dowolności. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądanego zadośćuczynienia może być zatem aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo zbyt wygórowane, albo zbyt niskie (tak wyrok SN z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, Lex nr 51063; wyrok SA w Katowicach z dnia 14 lutego 2008 r., II Aka 11/08, Lex nr 410357). W okolicznościach tej sprawy takiej dysproporcji nie można się doszukać. Dla skuteczności podniesienia zarzutu naruszenia przepisu art. 445 § 1 k.c. w instancji apelacyjnej konieczne jest wykazanie takiej właśnie rażącej dysproporcji między czynnikami wpływającymi na wysokość zadośćuczynienia a zadośćuczynieniem faktycznie przyznanym, co jednak nie zostało skutecznie uczynione. Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne poszkodowanego, których rodzaj, natężenie i czas trwania podlega każdorazowemu określeniu w okolicznościach konkretnej sprawy, co w niniejszej sprawie zostało prawidłowo uczynione, gdy ponadto mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie, nie znajdujące zresztą oparcia w przepisie art. 445 § 1 k.c.

Podkreślić należy, iż kwestia uszczerbku na zdrowiu stanowi jedynie jedno z kryteriów wpływających na wysokość zadośćuczynienia, nie jest to kwestia wiodąca. Krzywda może istnieć niezależnie od uszczerbku na zdrowiu. Poza tym, zadośćuczynienie przyznawane jest za doznaną szkodę o charakterze niematerialnym. Czyli szkodę, która była, lub

nadal jest. Nie istnieje ustawowy wymóg dalszego istnienia krzywdy. Przepis art. 445§1 kc stanowi, bowiem, że w wypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Z tego względu, nawet aktualny dobry stan fizyczny i psychiczny powódki nie wyklucza, że jej krzywda była tego rodzaju, że należało ją zrehabilitować łączną kwotą 37.500 zł.

Sąd odwoławczy podziela w pełni ocenę rozmiaru szkody niemajątkowej powódki dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Sąd meriti prawidłowo i wyczerpująco rozważył wszelkie okoliczności mające wpływ na ustalenie wysokości należnej poszkodowanej z tego tytułu sumy i wyciągnął z nich prawidłowe wnioski. W odpowiedzi na argumentację skarżącego należy odpowiedzieć, że nie dostrzega on przede wszystkim tego, iż – niezależnie od stopnia doznanego uszczerbku na zdrowiu fizycznym stwierdzonego przez biegłego lekarza ortopedę i traumatologa- skutkiem przedmiotowego wypadku była znaczna odmiana życia powódki w trakcie rekonwalescencji. O ile przed dniem 22 sierpnia 2013 r. roku była osobą sprawną i samodzielną, o tyle po tej dacie nastąpiło daleko idące pogorszenie jej sprawności fizycznej i tym samym aktywności życiowej. Powódka zmuszona była do korzystania z pomocy osób trzecich. Ponadto obecnie powódka nie jest już tak aktywna fizycznie jak przed wypadkiem. Rację ma skarżący, iż obecnie stan zdrowia powódki uległ poprawie, jednakże na uwadze należy mieć także to, iż do chwili obecnej, nadal utrzymują się u powódki dolegliwości bólowe i wymaga rehabilitacji. Z uwagi na stan zdrowia musiała zrezygnować ze swojej pasji, jaka była praca na działce.

Nie można także pominąć doznanego przez powódkę urazu psychicznego związanego ze stresem, jakiego doznała w trakcie wypadku, który miało wpływ na jej cierpienia fizyczne i psychiczne.

Powyższe prowadzi do uznania, że zasądzone zadośćuczynienie mieści się w granicach swobodnej oceny sędziowskiej, co w konsekwencji czyniło bezzasadnym zarzut naruszenia prawa materialnego. Wskazać także należało, iż zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty sumy symbolicznej, czy też określonej sztywnymi regułami tak jak w ustawie wypadkowej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Reasumując, wyrok Sądu Rejonowego w zaskarżonej części uznać należało za prawidłowy, a w konsekwencji za prawidłowe należało uznać orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie III i kosztach sądowych zawarte w pkt V zaskarżonego wyroku.

Mając powyższe okoliczności na uwadze na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalono.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za II instancję Sąd Okręgowy oparł o treść art. 98 § 1 kpc wyrażającego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

Agnieszka Żegarska Mirosław Wieczorkiewicz Beata Grzybek